

DZIEDZINIEC POGAN MIEJSCEM DIALOGU Z NIEWIERZĄCYMI

Jeszcze stosunkowo niedawno wiara i troska o zbawienie wieczne uznawane były za wartości niezaprzeczalne i oczywiste. W obecnych czasach nastąpiło nieomal odwrócenie wspomnianej sytuacji: niezaprzeczalną i oczywistą wartością dla współczesnego człowieka staje się doczesność, zaś znaczenia religii w życiu człowieka trzeba dopiero dowodzić. Potrzeba religii, wiary, troski o zbawienie wieczne przestały być dla wielu ludzi bezspornymi wartościami¹.

Coraz częściej wierzący w Chrystusa spotykają w swoich środowiska życia i pracy osoby, które nie znają Go, nie odwołują się do wartości chrześcijańskich i wydają się odcięci od korzeni chrześcijańskich, które ukształtowały europejską kulturę i cywilizację. Obserwuje się także swoisty renesans pogańskich praktyk, które chętnie propagowane przez środki społecznego przekazu, stają się częścią kultury masowej². Także wśród chrześcijan można dostrzec osłabienie wiary, brak entuzjazmu i radości płynącej z faktu przynależności do Chrystusa i Kościoła (zob. EG 5-10). Zarysowana sytuacja stawia przed Kościołem wyzwanie do poszukiwania przyczyn takich zachowań oraz adekwatnych środków do skutecznego głoszenia Ewangelii

¹ A. Zuberbier. *Religia i doczesność W: W Nurcie zagadnień posoborowych*. Red. B. Bejze. Warszawa: Wydawnictwo Sióstr Loretanek-Benedyktyniek 1967 s. 207; M. Fiałkowski. *Stosunek Kościoła do świata*. W: *Teologia pastoralna*. Red. R. Kamiński. T. 1. *Teologia pastoralna fundamentalna*. Lublin: Atla 2 2000 s. 260.

² Zob. M. Fiałkowski. *Kościół wobec okultyzmu*. W: *Kościół – komunია i dialog. Księga pamiątkowa ofiarowana księdzu biskupowi Kazimierzowi Ryczanowi w 75. rocznicę urodzin*. Red. P. Kantyka, J. Czerkawski, T. Siemienieć. Kielce: Wyd. Jedność 2014 s. 316-318.

w skompilowanej teraźniejszości. Konieczne wydaje się zbliżenie do osób niewierzących, aby poznać ich motywacje, hierarchię wartości i sposób życia.

Jedną z inicjatyw mającą na celu zbliżenie wierzących i niewierzących w Boga jest zaproponowany przez Benedykta XVI *dziedzinięc pogan*. Organizowane w jego ramach spotkania podejmują uniwersalne i fundamentalne kwestie odnoszące się do całej ludzkości. Dialog taki może otwierać na głębsze pytania o sens życia, tęsknotę za transcendencją i poszukiwaniem Boga. Warto zatem zapytać jak *dziedzinięc pogan* może służyć dialogowi z niewierzącym i jakie znaczenie może odegrać w procesie preewangelizacji? Poszukując odpowiedzi na tak sformułowane pytania, najpierw wskazane zostaną najważniejsze cechy zjawiska niewiary i obojętności we współczesnym świecie, następnie omówiona zostanie koncepcja *dziedzinięca pogan*, a na koniec zaprezentowane zostaną możliwości wykorzystania *dziedzinięca pogan* na rzecz preewangelizacji.

1. Niewierzący i obojętni we współczesnym świecie

Zjawisko niewiary towarzyszy Kościołowi niemal od samego początku jego istnienia. Pokusa niewiary i obojętności, a także łatwego życia pozbawionego wymagań i zasad dotyczy wierzących w każdym czasie i miejscu. Zmienia się tylko skala omawianego zjawiska i jego dynamika. Dawniej istnienie Boga było w pewien sposób niezaprzeczalne, bo jawiło się jako oczywiste, dzisiaj obserwujemy zjawisko kwestionowania istnienia Boga, o ile w ogóle ujawnia się zainteresowanie tą problematyką. Szczególne znaczenie odgrywa proces głębokiej sekularyzacji, która w świecie zachodnim prezentuje się w postaci pozytywnego obrazu wyzwolenia i możliwości wyobrażenia sobie życia świata i ludzi bez odniesień do transcendencji. Kształtuje się więc mentalność, w której Bóg jest praktycznie nieobecny w życiu i świadomości człowieka³.

³ A. K. Wucherer-Huldenfeld. *Ateizm i jego społeczne oblicze*. W: *Socjologia religii. Wybór tekstów*. Red. F. Adamski. Kraków: WAM 1984 s. 466, 474.

Podobnie jak świat wiary ukazuje bogatą skalę form i treści, tak i świat niewiary nie stanowi zjawiska jednorodnego. Obok ateizmu obserwujemy dziś często zjawisko obojętności religijnej⁴. Według Jana Pawła II „zobojętnienie religijne i zupełny brak odniesienia do Boga nawet w obliczu najpoważniejszych problemów życiowych są zjawiskami nie mniej destruktywnymi niż jawny ateizm” (ChL 34).

Obojętność religijna znajduje swój wyraz przede wszystkim w płaszczyźnie praktycznej i rzadko przybiera formy agresywne. Kwestionuje ona nie tylko istnienie Boga i możliwości poznania Go, ale samo istnienie problemów religijnych. Dla jakiejś osoby lub środowiska zagadnienia religijne po prostu nie istnieją. Bóg, niezależnie od tego czy istnieje, czy nie istnieje, nie jest wartością, a ludzie żyją tak „jakby Bóg nie istniał” (zob. TMA 36; EiE 7, 47). Wokół wierzących nic się nie dzieje, wszystko odbywa się bez ich udziału. Chrześcijaństwo nie jest żadną nowością i nie zachwyca świata. Człowiek obojętny jest tak zafascynowany wartościami ludzkimi, że niczym innym nie chce i nie potrafi się zajmować. Istnieje wiele stopni obojętności religijnej, która może także wkradać się w postawę człowieka wierzącego⁵.

W krajach od dawna chrześcijańskich oraz tam, gdzie Ewangelia była głoszona w ostatnich stuleciach, lecz nie została przyjęta na tyle, aby przemienić życie osobiste, rodzinne i społeczne ochrzczonych ludzie oddalili się od Boga i Kościoła oraz zaniechali praktyk chrześcijańskich⁶. Mamy zatem wielu ochrzczonych, którzy utracili tożsamość chrześcijańską. Niektórzy z nich zachowują pewną więź z wiarą, słabo lub błędnie znając jej fundamenty, a ich wyobrażenie o wierze chrześcijańskiej bywa ukształtowane przez stereotypy lub

⁴ P. Poupard. *Ewangelizacja we współczesnym świecie*. OsRomPol 25:2004 nr 5 s. 39.

⁵ Zob. J. Życiński. *Strażnicy brzasku*. OsRomPol 25:2004 nr 5 s. 41; M. Fiałkowski. *Troska Kościoła o niewierzących. Na marginesie dokumentu pt. „Niewierzący w parafii – sugestie duszpasterskie”*. W: *W prostocie prawdy, w pokorze miłości. Studia i materiały dedykowane Księdzu prof. zw. dr. hab. Janowi Walowi*. Red. T. Borutka, A. Baczyński, M. Ostrowski. Kraków: Wydział Teologiczny PAT, Wyd. Czuwajmy 2008 s. 244-245.

⁶ N. Eterović. *Przedmowa*. W: Synod Biskupów. XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne. *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Lineamenta*. Watykan 2011 s. 4.

nawet karykatury rozpowszechniane przez kulturę masową. Wszystko to rodzi dystans, obojętność, a nawet wrogość i kontestację⁷.

Obserwacja współczesnego świata każe zadać pytanie o powody, dla których Dobra Nowina jest obca dzisiejszej kulturze. Wobec szerzącej się dziś niewiary i obojętności chrześcijanie powinni z odwagą poszukiwać nowych sposobów nawiązywania dialogu z ludźmi naszej epoki. Taką szansą jest inicjatywa zwana *dziędzińcem pogan*⁸.

2. Koncepcja *dziędzińca pogan*

Pomysł *dziędzińca pogan* zawdzięczamy Benedyktowi XVI. W czasie swojej podróży do Czech (26-28.09.2009) papież przypomniał słowa proroka Izajasza, które przytaczał Chrystus mówiąc, że świątynia powinna być domem modlitwy dla wszystkich narodów (por. Iz 56,7; Mt 21,12-13; Mk 11,15-17). Jezus miał na myśli tak zwany dziedziniec pogan⁹, z którego wypędził kupców, aby zrobić miejsce dla pogan, którzy pragnęli modlić się do jedyne Boga. Nie mogli oni w pełni uczestniczyć w Jego tajemnicy, do której przeznaczone było wnętrze świątyni. Mieli jednak możliwość zbliżyć się do świątyni, spotkać uczonych w Piśmie, rozmawiać o wierze, a także modlić się do nieznanego Boga i nawiązywać z Nim więzi.

⁷ Synod Biskupów. XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne. *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*. Lineamenta nr 9; Biskupi Europy o nowej ewangelizacji. <http://ekai.pl/wydarzenia/x46546/biskupi-europy-o-nowej-ewangelizacji/> [dostęp: 29.11.2014].

⁸ Synod Biskupów. XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne. *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*. Lineamenta nr 5, 9.

⁹ W wyniku modernizacji świątyni za czasów Heroda zmianie uległa liczba dziedzińców i ich układ. Obok dziedzińca dla kapłanów, kobiet, mężczyzn powstał dziedziniec pogan. Był on największy spośród innych dziedzińców i zajmował przestrzeń wokół właściwej zabudowy między murem zewnętrznym, okalającym cały teren, a poręczą, która ją otaczała z wszystkich stron. Poganom nie wolno było jej przekroczyć pod karą śmierci, o czym ostrzegały umieszczone tu tablice. Zob. U. Szwarc. *Świątynia jerozolimska*. W: *Życie religijne w Biblii*. Red. G. Witaszek. Lublin: RW KUL 1999 s. 90; M. Rosik. *Der Tempel von Jerusalem zur Zeit Jesu*. Jestetten: Miriam-Verlag 2008 s. 28-30.

Takie miejsce modlitwy dla wszystkich narodów było przeznaczone dla osób w jakiś sposób znających Boga, którym nie wystarczały ich bogowie, obrzędy i mity, lecz pragnęli czegoś więcej – Boga Nieznanego (por. Dz 17,23). Benedykt XVI uważał, że w dzisiejszych czasach Kościół powinien otworzyć swego rodzaju *dziedziniec pogan*, gdzie ludzie, którzy nie znają Boga, będą mogli zbliżyć się do Niego, zanim znajdą drogę do Jego tajemnicy, której służy życie wewnętrzne Kościoła¹⁰.

Kościół, podejmując nową ewangelizację, nie może zapominać o osobach uważających się za agnostyków lub ateistów. Nie chodzi przy tym, aby stały się one przedmiotem nacisku, misji, która każe im wyrzec się wolności myśli i woli. Takie bowiem obawy i zastrzeżenia były formułowane w stosunku do papieskiej idei *dziedzinca pogan*. Tomáš Halík zwraca uwagę, że należy pamiętać, iż chodzi tutaj o rodzaj metafory. Musimy bowiem mieć na uwadze, czym w rzeczywistości był *dziedziniec pogan* w świątyni jerozolimskiej. T. Halík uważa, że trzeba być ostrożnym w porównywaniu Kościoła do świątyni jerozolimskiej, która uosabia pewien typ religijności będący przedmiotem krytyki proroków i samego Chrystusa. Ponadto Halík – mimo zapewnień Benedykta XVI – obawia się, że za metaforą *dziedzinca pogan* ukrywa się jednak pewna triumfalistyczna wizja Kościoła. Zdaniem wspomnianego autora obecna sytuacja Kościoła każe mu raczej udać się na różne *dziedzińce pogan* niż takie otwierać. Halík pyta także, dla kogo Kościół miałby dziś otworzyć *dziedziniec pogan* – dla pobożnych pogan czy raczej współczesnych chrześcijan, którzy niewiele rozumieją z tego, co głosi Kościół, utracili do niego zaufanie, przestali go słuchać i sami poszukują „nieznanego Boga”¹¹.

¹⁰ Benedykt XVI. *Jesteśmy przyjaciółmi tych, którzy znają Boga i tych, którzy Go jeszcze nie znają*. Przemówienie do Kurii Rzymskiej. 21.12.2009. OsRomPol 31:2010 nr 2 s. 40-41; tenże. *Miejsce braterskiego dialogu wierzących z niewierzącymi*. Papieskie przesłanie wideo z okazji inauguracji Dziedzińca Pogan w Paryżu. 25.03.2011. Zob. http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/notredame_25032011.html [dostęp: 25.11.2014]; Synod Biskupów. XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne. *Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej*. *Lineamenta* nr 5.

¹¹ Zob. T. Halík. *Chrześcijaństwo na dziedzińcu pogan*. „Znak” 2010 nr 11 s. 77-91; M. Fiałkowski. *Nowa ewangelizacja – w poszukiwaniu nowych form i metod głoszenia*

Podkreśla się także, że termin *dzieńdziniec pogan* posiadał negatywne konotacje, gdyż poganie uważani byli za gorszą kategorię ludzi. Pomimo wyraźnego, współczesnego przewartościowania znaczenia tego pojęcia określenie *dzieńdziniec pogan* wydaje się nadal posiadać pejoratywny wydźwięk, a tym samym niesie za sobą negatywny ładunek emocjonalny. Obawy budzi także możliwość kojarzenia tego określenia ze swoistą reanimacją kultów neopogańskich. Z powyższych względów padają propozycje, aby tę rzeczywistość określać jako *dzieńdziniec Nieznanego Boga*¹².

Należy podkreślić, że Kościół chce uszanować wolność religijną, w tym także prawo do pozostawania człowiekiem niewierzącym¹³. Bardziej istotne jest przekonanie, że także dla takich osób kwestia Boga wciąż istnieje, nawet jeśli nie mogą uwierzyć, że Jego troska o nas ma konkretny charakter. Wówczas głównym celem działania Kościoła stanie się pragnienie, aby człowiek nie zaniedbał Boga jako istotnej kwestii swojego życia, oraz troska o to, aby tę kwestię zaakceptował, rozbudzając w sobie prawdziwe poszukiwanie i tęsknotę za Stwórcą¹⁴. Nikomu bowiem nie wolno lekceważyć nawet do końca niewypowiedzianych pytań o Boga, które rodzą się w ludzkich sercach, ani nawet drobnych przeczuć świadczących o wycuciu transcendencji¹⁵.

W takim ujęciu *dzieńdziniec pogan* byłby zatem miejscem zbliżenia się do Boga ludzi, którym religia jest obca, którzy są zniechęceni, a jednak – po prostu – nie chcą pozostać bez Boga i w sercu mają

Dobrej Nowiny. Na marginesie dokumentu pt. „Nowa ewangelizacja dla przekazu wiary chrześcijańskiej. Lineamenta”. „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 5:2013 s. 74-77.

¹² J. Poznański: *Dialog z niewierzącymi?* <http://www.blogpowszechny.pl/2011/03/27/dialog-z-niewierzacymi> [dostęp: 25.11.2014]; P. Mąkosa. „Dzieńdziniec pogan” przestrzenią spotkania i dialogu wierzących z niewierzącymi. „Przegląd Homiletyczny” 16:2012 s. 82. W Polsce preferowane jest raczej określenie „dzieńdziniec dialogu”. Zob. np. <http://dzieńdziniecdialogu.pl/>.

¹³ Zob. A. Draguła. „Spermologos” – od areopagu do dzieńdzinca pogan. „Więź” 54:2011 nr 7 s. 127.

¹⁴ Benedykt XVI. *Jesteśmy przyjaciółmi tych, którzy znają Boga i tych, którzy Go jeszcze nie znają* s. 40; zob. Abp Migliore o papieskiej koncepcji „dzieńdzinca pogan”. „Wiadomości KAI” 15.01.2012 nr 2 s. 32.

¹⁵ M. Zając. *Otworzyć dzieńdziniec pogan*. „Więź” 53:2010 nr 4 s. 34.

pragnienie Absolutu i nieprzemijającej prawdy. W ten sposób możliwe staje się budowanie przestrzeni dialogu wierzących z ateistami, agnastykami i obojętnymi religijnie. Zdaniem Benedykta XVI *dziedziniec pogan* to dziś także coraz bardziej popularne przestrzenie społeczne, które zostały wykreowane przez nowe media. Umożliwiają one nawiązane kontaktu z wyznawcami wszystkich religii, z niewierzącymi i przedstawicielami różnych kultur. Można powiedzieć, że są to nowe place, katedry i przestrzenie wirtualne, w których przebywają osoby, wyrażając swoje idee, zadając pytania i oczekując odpowiedzi, tworząc miejsca dla nieograniczonych debat. Chodzi zatem o wytyczenie dróg głoszenia Dobrej Nowiny, także w tych bardzo nowoczesnych miejscach¹⁶.

W odpowiedzi na apel papieża Benedykta XVI Papieska Rada do spraw Kultury rozpoczęła organizowanie cyklicznych spotkań *dziedzinca pogan*, podejmując dialog z ateistami, agnastykami i obojętnymi religijnie wokół podstawowych tematów antropologicznych, filozoficznych i humanistycznych. Takie spotkania odbyły się w Włoszech, Francji, Rumunii, Hiszpanii, Szwecji, Portugalii, Meksyku, Polsce, Niemczech, na Węgrzech, w USA i Argentynie¹⁷.

3. Dziedziniec pogan w służbie preewangelizacji

W świetle tego, co powiedziano wyżej, należy podkreślić, że *dziedziniec pogan* nie ma na celu ewangelizacji. Inicjatywa ta nie zakłada bezpośredniego głoszenia Jezusa Chrystusa i nie jest nawoływaniem do nawrócenia. Chodzi raczej o stworzenie miejsca dialogu z niewierzącymi, którzy jednak nie zamykają się na pytania o Boga, religię i są otwarci na rozmowę z wierzącymi.

¹⁶ Benedykt XVI. *Kapłan i duszpasterstwo w świecie cyfrowym: nowe media w służbie Słowa*. Orędzie na 44. Światowy Dzień Środków Społecznego Przekazu. OsRom-Pol 31:2010 nr 3-4 s. 7; zob. G. Ravasi. *Nowy „dziedziniec pogan” w sieci. Watykańskie spotkanie blogerów*. OsRom-Pol 32:2011 nr 10 s. 58-59; Fiałkowski. *Nowa ewangelizacja – w poszukiwaniu nowych form i metod głoszenia Dobrej Nowiny* s. 76-77.

¹⁷ Zob. stronę internetową inicjatywy „dziedziniec pogan” www.cortiledegentili.com.

Oczywiście Kościół nie przestaje mieć nadziei, że poszukujące osoby zechcą otworzyć się na Ewangelię i spotkają kochającego Boga, który proponuje zbawienie w Jezusie Chrystusie. Wolno zatem postrzegać *dzieńziniec pogan* jako przestrzeń, w której może dokonywać się preewangelizacja. Jest to działanie poprzedzające właściwą ewangelizację, czyli głoszenie kerygmatu chrześcijańskiego. Preewangelizacja ma służyć otwarciu serca na Ewangelię oraz zainteresowanie Bogiem, Jezusem Chrystusem i głoszoną przez Niego Dobrą Nowiną¹⁸.

Według bł. Pawła VI rozdźwięk między Ewangelią a kulturą jest dramatem naszych czasów i stawia przed wierzącymi konkretne wyzwania. Chodzi przede wszystkim o świadectwo życia dawane w środowiskach przebywania i pracy, zrozumienie i solidarność ze wszystkimi, zwłaszcza tymi, którzy pielęgnują to, co szlachetne i dobre. Wnoszona w te środowiska nadzieja i wiara w dobra duchowe, w rzeczywistość niewidzialną stawia niewierzącym, obojętnym i wątpiącym pytania o przyczyny takiej postawy i naprowadza na myślenie o sensie swojego życia, o wierze i o Bogu (EN 21).

Papież Franciszek podkreśla, że wierzący mają być blisko tych, którzy nie należą do żadnej tradycji religijnej, ale szczerym sercem szukają prawdy, dobra i piękna, które dla wierzących znajduje swój największy wyraz i swoje źródło w Bogu. Niewierzący mogą zatem być sprzymierzeńcami w dziele obrony godności ludzkiej, w budowaniu pokoju między narodami oraz w strzeżeniu stworzonego przez Boga świata. Franciszek właśnie w inicjatywie *dzieńziniec pogan* widzi sprzyjającą przestrzeń do dialogu wierzących i niewierzących dotyczącego etyki, nauki, sztuki oraz miejsca poszukiwania transcendencji (EG 257).

Wydaje się zatem, że w dialogu z niewierzącymi, zwłaszcza podejmowanym w ramach *dzieńziniec pogan*, szczególnie owocne może okazać się podejmowanie problematyki prawdy, dobra

¹⁸ Zob. P. Mąkosa. *Preewangelizacja pierwszym i koniecznym etapem formacji chrześcijańskiej*. „Katecheta” 54:20010 nr 7-8 s. 25-34.

i piękna. Stanowią one uniwersalne i ogólnoludzkie wartości, poszukiwane przez każdego człowieka¹⁹.

Szczegółnej wagi w dyskusji z niewierzącymi nabiera kwestia obiektywnej prawdy o świecie i człowieku. Chodzi tutaj przede wszystkim o zagadnienia powstania i istnienia świata oraz człowieka. Ważny jest zatem dialog dotyczący zagadnień filozoficznych oraz antropologicznych. Te ostatnie są szczególnie istotne, gdyż Kościołowi zależy na dobru człowieka rozumianym integralnie, a więc w wymiarze duchowym i doczesnym. Zagadnienia poczucia sensu życia, prawdziwego szczęścia człowieka, znaczenia sumienia w życiu człowieka, uniwersalnych prawd moralnych oraz refleksja nad złem, cierpieniem i śmiercią wydają się szczególnie istotne w dyskusji z niewierzącymi i poszukującymi²⁰.

Dobro rozumiane jako kategoria uniwersalna stanowi kolejną ważną płaszczyznę dialogu z niewierzącymi. Najczęściej dotyczy to dobra pojętego altruistycznie jako empatia i pomoc człowiekowi będącemu w potrzebie. Benedykt XVI w przesłaniu do uczestników *dziedzinia pogan* w Paryżu w 2012 r. zwracał uwagę na ubogich, samotnych, chorych bezrobotnych i wykluczonych, którzy winni stać się przedmiotem troski zarówno wierzących, jak i niewierzących²¹. Równie ważne, a zarazem bliskie obu stronom dialogu, mogą okazać się problemy dotyczące pokoju, sprawiedliwości, działalności humanitarnej i charytatywnej²².

Szeroko rozumiane piękno można uznać za znaczącą płaszczyznę porozumienia wierzących i niewierzących. Uprzywilejowaną pozycję zajmuje tutaj sztuka i muzyka. Opisany dialog należy widzieć w szerszej perspektywie spotkania wiary i kultury, które

¹⁹ Tenże. „Dziedziniec pogan” przestrzenią spotkania i dialogu wierzących z niewierzącymi s. 84

²⁰ Zając. *Otworzyć dziedziniec pogan* s. 35; Mąkosa. „Dziedziniec pogan” przestrzenią spotkania i dialogu wierzących z niewierzącymi s. 84; zob. M. Fiałkowski. *Zasady udziału Kościoła w rozwoju świata*. „Roczniki Pastoralno-Katechetyczne” 4:2012 s. 60-63.

²¹ Benedykt XVI. *Miejsce braterskiego dialogu wierzących z niewierzącymi*. Papieskie przesłanie wideo z okazji inauguracji *Dziedzinia Pogan* w Paryżu. 25.03.2011.

²² P. Mąkosa. *Materia i forma współczesnego „dziedzinia pogan”*. W: *Catechetica porta fidei*. Red. A. Kiciński, P. T. Goliszek. Lublin: Wyd. Natan 2012 s. 67.

związane jest z wysiłkiem głębszego rozumienia tych źródeł kultury, które powstały poza chrześcijaństwem, a czasem nawet w opozycji do niego. Chodzi zatem o odkrywanie zawartych także w takich źródłach ziaren prawdy o człowieku, jego pięknie i dobroci. Z kolei po stronie niewierzących ważne jest odrzucenie uprzedzeń i otwarcie się na kulturę inspirowaną wartościami chrześcijańskim oraz dostrzeżenie jej wartości i wkładu w rozwój ludzkości²³.

Dziedzinięć pogan może stawać się miejscem spotkania wierzących i niewierzących, których połączy troska o sprawy wspólne oraz poszukiwanie rozwiązań trudności i problemów dotyczących wszystkich ludzi, bez względu na ich wiarę lub jej brak. Taka współpraca może zaowocować wzajemnym poznaniem się, a także przełamywaniem uprzedzeń i stereotypów, które istnieją po obu stronach. Służy to przeciwdziałaniu tworzenia zamkniętych i czasami wrogich wobec siebie środowisk chrześcijańskich, pogańskich czy ateistycznych²⁴. Na takich działaniach mogą skorzystać obie strony – zarówno niewierzący, jak i wierzący.

Dziedzinięć pogan wydaje się mieć możliwości, aby stawać się przyjaznym miejscem dla tych, którzy odczuwają pewien głód transcendencji i chcą przyjrzeć się religii, ludziom wierzącym oraz zrozumieć ich przekonania, postępowanie i sposób patrzenia na świat. Takie doświadczenie może owocować głębszą refleksją nad sensem własnego życia, a w niektórych przypadkach skierować myśli do Boga czy nawet doprowadzić do wiary. Zawsze jednak musi się to dokonywać w pełnej wolności, ze wzajemnym poszanowaniem poglądów i bez dążenia za wszelką cenę do kompromisów²⁵.

* * *

²³ Zob. M. Fiałkowski. *Świat kultury, polityki i gospodarki a wyzwania nowej ewangelizacji*. W: *Ewangelizacja odpowiedzią Kościoła w Polsce na wyzwania współczesności*. Red. W. Przygoda, E. Robek. Sandomierz: Wyd. Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu 2011 s. 208-215; Mąkosa. „*Dziedzinięć pogan*” przestrzenią spotkania i dialogu wierzących z niewierzącymi s. 85-86.

²⁴ Halík. *Chrześcijaństwo na dziedzincu pogan* s. 91.

²⁵ Mąkosa. *Materia i forma współczesnego „dziedzinka pogan”* s. 66-69.

Dziedziniec pogan należy uznać za ciekawą i odpowiadającą współczesnym wyzwaniom inicjatywę Kościoła. Świadczy o tym między innymi zainteresowanie i dobre przyjęcie organizowanych w wielu środowiskach spotkań, podczas których podejmowane są ciekawe tematy intrygujące zarówno wierzących, jak i niewierzących. Sprzyja to tworzeniu płaszczyzny dialogu, w ramach której możliwe jest porozumienie przełamujące uprzedzenia i stereotypy. Tak jak w każdym dialogu, tak również w tym podejmowanym podczas *dziedzińca pogan* obie strony mogą wzajemnie się poznać, zrozumieć i ubogacić. Jest to szczególnie ważne dla Kościoła, który chcąc być wiernym nakazowi Chrystusa, ma głosić Ewangelię na całym świecie, a więc także tym, którzy nie znają Chrystusa lub Go odrzucają. Jego zadaniem jest „odpowiadać na odwieczne pytania ludzi o sens życia doczesnego i przyszłego oraz ich wzajemną relację” (KDK 4) w sposób dostosowany do mentalności współczesnych ludzi. Tylko dzięki takim próbom Kościół będzie stawał się wspólnotą otwartą i służebną, objawiającą miłość Boga do każdego człowieka.

Literatura proponowana

Eberstadt M.: *Jak Zachód utracił Boga*. Kraków: WAM 2014.

Halik T.: *Co nie jest chwiejne, jest nietrwałe. Labiryntem świata z wiarą i wątpliwościami*. Kraków: WAM 2004.

Komitet ds. Dialogu z Niewierzącymi Rady Konferencji Episkopatu Polski ds. Dialogu Religijnego.: *Niewierzący w parafii – sugestie duszpasterskie*. „Wiadomości KAI” 8.07.1999 nr 27 s. 18-21.

Neusch M.: *U źródeł współczesnego ateizmu. Sto lat dyskusji na temat Boga*. Paris: Éditions du Dialogue 1980.

